

Raz sierpem, raz młotem

26.11.2015.

Raz sierpem, raz młotem – inaczej się nie da. Podjęta tuż przed wyborami rozpaczliwa próba spodstolnych grandziarzy, by obsadzić swoimi kreaturami Trybunał Konstytucyjny została we wspaniałym stylu, błyskawicznie udaremniiona przez prezydenta Andrzeja Dudę, PiS i formację Kukiz 2015. Taki Trybunał Konstytucyjny, obsadzony spodstolnymi fagasami, mógłby skutecznie blokować, przewlekać i kaleczyć wszystkie ustawy, uchwalane przez obecny parlament. Szybko i perfekcyjnie przeprowadzona akcja defensywno-ofensywna udaremniła plan spodstolnych. Próżno ludowcy, Rumuni od Petru i platformerskie wałachy opozycji wyszli z sali na czas głosowania. Właśnie o taką politykę szybkich, zdecydowanych faktów dokonanych w rozgrywce ze spodstolnymi i żydokomuną chodzi: Raz sierpem, raz młotem czerwona hołota czy stroi się w szatki ludowców, nowoczesnych, czy liberałów. Ani oni ludowi, ani nowocześni, ani liberalni. Oni złodzieje i oszuści. Oni to ciągle jeszcze ONI. PiS i Kukiz 2015 dokonali też świetnej, szybkiej akcji wymiany większości szefów służb specjalnych. Wcześniej, nie ulegając medialnym szantażom spodstolnych, ich kwikowi i jazgotowi, powierzyli Antoniemu Macierewiczowi i Mariuszowi Kamińskiemu bardzo ważne stanowiska w nowym rządzie. I znów: bravo! Właśnie tak trzymać! Raz sierpem, raz młotem!... (Odwołania Antoniego Macierewicza zażądali nawet etatowi donosiciele z żydowskiej Ligi Antydyfamacyjnej w Ameryce! A obiecać im skromny udział w tym złotym pociągu spod Wałbrzycha i niech się odpiera!). Oczywiście nie jesteśmy naiwni. Domyślamy się, jak wielki będzie opór spodstolnych grandziarzy, jaka obstrukcja, jakie sypanie piachu w tryby i jakie czego się spodziewam bandyckie metody oporu. Odzyskanie legalnego władztwa nad krajem nie oznacza przecież automatycznie likwidacji istniejących od 1989 roku pozakonstytucyjnych ośrodków władzy. Ich siły nie należy bagatelizować, nawet mając w rękach całe prawne instrumentarium legalnego państwa. Przecież w tym czasie ktoś w Polsce mordował, kradł i oszukiwał bezkarnie! O, wielu spodstolnych zaangażowanych było w ten proceder: wielu przygotowywało, realizowało, osłaniało, zacierało ślady. ONI są nadal nie wyparowali. Jakie są ich ekspozytury to widać, to słyszać, to czuć: w mediach i rozmaitych instytucjach. Ważnym zadaniem bieżącym obecnego rządu i parlamentu będzie zatem również szybkie i zdecydowane odcięcie tych ekspozytur przynajmniej od publicznego, państwowego grosza. Dlaczego to instytucje państwowe lub spółki z udziałem skarbu państwa miałyby lokować swe ogłoszenia np. w gazecie żydowskiej? Dlaczego z ministerialnych dotacji miałyby być nadal dotowane politycznie poprawne fundacje, pisma, stowarzyszenia, albo takie, które prowadzi antypolską politykę historyczną, czyli antypolska propaganda? Dlaczego w polskich placówkach zagranicznych, w ambasadach i placówkach kultury, mają odbywać się imprezy poświęcone np. polskiemu antysemityzmowi jak to ma miejsce dziś, gdy w MSZ dominuje nadal zaciąg geremkowski? Tymczasem remanent w kancelarii Prezydenta ujawnił, jak hrabia (co psy obrabia?) ze swą kamarylą ogołocili tę kancelarię nawet z szelazką i sokowirówkami! Co tam te dwa zaginione cenne obrazy i ta rzeźba: połączczyli się nawet na armaturę z toalet!... Zwalniali pracowników kancelarii Komorowskiego, żeby wypłacić im tłuste odprawy, a zaraz potem na nowo ich zatrudniali. Podnosili sobie wynagrodzenia i wypłacali premie skądś ugodno Komorowskiego wyczerpany został w 96 procentach już w sierpniu! Trafnie skomentował to jeden z internautów: Ja pierdykam, ale szaber! I jak tu inaczej, niż: Raz sierpem, raz młotem czerwona hołota? Inaczej się nie da.

Marian Miszański